

ZIEMIA KŁODZKA - Góry Stołowe szerzej otwarte dla turystów

Napisano dnia: 2025-01-23 13:26:34



(Inf. wł.). **Nad dalszym udostępnianiem turystom kolejnych obszarów Parku Narodowego Gór Stołowych nieustannie pracuje jego załoga. To ważne wyzwanie, szczególnie po minionej powodzi, której skutki pośrednio odczuwa się również na jego terenie...**

ROZMOWA Z BARTŁOMIEJEM JAKUBOWSKIM - DYREKTOREM PNGS



Marek Krzyścin: **Mało kto wie, że na terenie Karłowa funkcjonuje Centrum Szkoleniowo-Edukacyjne Parku Narodowego Gór Stołowych. Miejsce to wcześniej należało do PZU, a teraz właścicielem jest Park Narodowy Gór Stołowych. Jakie szkolenia i dla kogo są organizowane w tym centrum? Czy obiekt jest dostępny również dla turystów?**

Bartłomiej Jakubowski: *- Tak, w 2017 roku udało, się z pieniędzy, które PNGS wypracował w latach poprzednich, kupić od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. „Hotel Karłów”; pod tą nazwą krył się ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. W tym czasie PZU się wycofywało z pobocznych działalności, skupiając się wyłącznie na działalności ubezpieczeniowej i finansowej, więc takie ośrodki, nie tylko tutaj, ale i w innych miejscach naszego kraju były sprzedawane. Przy czym PZU bardzo chciał, żeby ten obiekt trafił nie w ręce prywatnego inwestora tylko w ręce instytucji, która zachowa pewnego rodzaju dziedzictwo, spuściznę. Musimy sobie uświadomić, że jeden z karłowskich obiektów, czyli budynek starego niemieckiego nadleśnictwa, był w stanie ruiny i PZU ten budynek uratował, przywracając historyczny wygląd. Władze PZU chciały, aby starania jego pracowników, ale też wkład finansowy zostały utrzymane, stąd też skorzystaliśmy z propozycji zakupu.*



W 2017 roku Park nie był instytucjonalnie widoczny w Karłowie. Karłów to centrum polskiej części Gór Stołowych. Sam obiekt składa się z trzech budynków o charakterze hotelowym (około 70 miejsc noclegowych), oczyszczalni ścieków i ujęcia głębinowego wody. Każdy turysta odpłatnie może skorzystać z miejsc noclegowych, kupić pamiątki parkowe, bezpiecznie pozostawić samochód na parkingu oraz skorzystać z prowadzonej przez podmiot zewnętrzny restauracji. Bieżące informacje można znaleźć na stronie <https://pngs.gov.pl/centrum-szkoleniowo-edukacyjne-pngs-w-karlowie-noclegi> . Na terenie centrum organizowane są imprezy plenerowe, wydarzenia sportowe czy eventy edukacyjne. Baza jest wykorzystywana na organizację szkoleń zewnętrznych, wycieczek szkolnych, konferencji branżowych lub spotkań instytucjonalnych. Dla przykładu w 2024 r. kilka nadleśnictw poznawało Park, było też spotkanie pracowników Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z przedstawicielami odpowiednika z Republiki Czeskiej. CSE było także miejscem imprez, tj. Zimowego Półmaratonu Gór Stołowych, Supermaratonu Gór Stołowych, Dzień dobrego park narodowy czy Skąd się bierze wełna.



Specyfiką CSE jest posiadanie własnego ujęcia wody, oczyszczalni ścieków i agregatu prądotwórczego. Szczególnie istotne jest posiadanie niezależnego ujęcia wody. W mojej ocenie woda

stanie się w przyszłości limiterem rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu. Może nie woda jako woda, tylko dostępność wody na potrzeby życiowo-bytowe. Ten zasób będzie najbardziej decydował o liczbie turystów, jaka przyjedzie a tym samym przełoży się na dochody przedsiębiorców.

Oczyszczalnia ścieków płynnych to również ważny obiekt. Projektowana była w latach 90. XX wieku, tak żeby móc oczyszczać ścieki z tak zwanego głównego Karłowa, tj. grawitacyjnie. Czyli to wszystko, co jest powyżej CSE miało być skanalizowane i przyłączone. Ostatecznie projekt kanalizacji nie został zrealizowany. Jesteśmy gotowi wrócić do tego pomysłu.

Z tego, co widzę, to parkowe Centrum Szkoleniowo-Edukacyjne coraz bardziej wpływa na to, że zimą można korzystać z tras biegowych dla narciarzy, które przygotowujecie.

- Od powołania Parku były próby tworzenia infrastruktury umożliwiającej uprawianie narciarstwa biegowego. Oczywiście te zimy jeszcze kilkanaście lat temu to były prawdziwe zimy i zakładanie torów biegowych było łatwiejsze. Mogły być one utworzone i odnawiane częściej. Żeby tor biegowy był właściwie przygotowany, pokrywa śnieżna musi być dość spora. Łatwiej jest tworzyć warunki do uprawiania narciarstwa biegowego na łąkach niż w lesie. Maksymalna długość tras w PNGS to około 34 km. Aktualny stan przygotowania tras można śledzić na portalu <https://bilestopy.cz>. Trasy narciarstwa biegowego przygotowujemy wspólnie z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Radkowie oraz prywatnym przedsiębiorcą z Karłowa.



Ile osób uprawia narciarstwo biegowe na obszarze Parku?

- Niestety, nie posiadamy szczegółowych danych. W naszej ocenie jest to kilkaset osób dziennie. Liczba turystów poruszających się po szlakach pieszych i rowerowych jest mierzona czujnikami ciepła. Są to stałe punkty na utrwalonych, często przez wieki, trasach. Trasy narciarstwa biegowego są efemeryczne, przez co zdalne liczenie jest utrudnione. Dzięki tym czujnikom możemy poznać charakterystykę turysty - wiemy, jakie jest natężenie ruchu w ciągu dnia, które trasy są bardziej popularne, a które mniej. Dzięki takiemu rozwiązaniu możemy powiedzieć, że roczna liczba odwiedzających nas turystów w 2023 r., to około 1 303 000, a w 2024 r. - około 1 200 000. Po tych liczbach widać negatywny wpływ zeszłorocznej powodzi na zainteresowanie Górami Stołowymi.

Czy w porównaniu do innych obiektów noclegowych znajdujących się na obszarze parkowym pozostajecie konkurencyjni z własną ofertą?

- W naszej ocenie ceny za noclegi w CSE są konkurencyjne. Poza samymi obiektami noclegowymi goście mają do dyspozycji duży teren, miejsce ogniskowe a także możliwość podglądania natury w ogrodzie. W ogrodzie można zobaczyć kwitnącą łąkę a nawet odpocząć w jej okolicy. Można zapoznać się z roślinami miododajnymi a także zapomnianymi roślinami uprawowymi, których plon stanowił kiedyś naszą dietę. Rośliny miododajne przyciągają owady, które w okresie kwitnienia chętnie korzystają z produkowanego nektaru. W naszym zamyśle ten obiekt ma być dostępny dla turystów o średniej zasobności portfela. Często trafiają do nas wycieczki szkolne z racji położenia pod Szczelińcem Wielkim i dostępnej infrastruktury parkingowej.

Polityką PNGS-u jest umożliwienie korzystania z przyrody parku. Dlatego też centrum ma w swojej nazwie edukację. Często trafiają do nas wycieczki szkolne, które licznie przybywają do naszego regionu w maju i czerwcu.

Wróćmy jeszcze na chwilę do Szczelińca Wielkiego - ile osób odwiedziło w zeszłym roku tę

góre?

- Trasę turystyczną na Szczelińcu Wielkim w 2024 r. odwiedziło około 337 tys. turystów, co jest liczbą mniejszą o 15 proc. w stosunku do roku 2023. Drugą trasę turystyczną - Błędne Skały - odwiedziło 255 tys. turystów, co jest wartością mniejszą o 4 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Wpływ na spadek liczby turystów w zeszłym roku miała powódź, jaka we wrześniu dotknęła ziemię kłodzką. Niestety przekaz medialny tej tragedii doprowadził do wytworzenia wrażenia, że cała ziemia kłodzka jest zniszczona wielką wodą i niedostępna. Jak wiemy, tak nie było. Chcąc przełamać ten nieprawdziwy obraz przyjmowaliśmy wycieczki reporterów z całego kraju pokazując, że Góry Stołowe i ich otoczenie nie ucierpiały, że jest bezpiecznie i że biznes turystyczny jest gotowy i czeka na gości. Akcje te były prowadzone przez Dolnośląską Organizację Turystyczną lub Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.



Brak dochodów branży turystycznej przekłada się na jakość życia zatrudnionych w tym obszarze pracowników. Często ci pracownicy pochodzili z obszarów doświadczonych wrześniową powodzią i utrata pracy czy zmniejszenie jej wymiaru to dodatkowy problem. Odnotowany spadek liczby turystów to tylko zakłócenie stałego wzrostowego trendu. Wzrost liczby turystów jest uzależniony od jakości sieci dróg. Obserwowaliśmy w ostatnich kilkunastu latach, że budowa kolejnych dróg szybkiego ruchu i autostrad łączących Dolny Śląsk z innymi regionami kraju doprowadzała w ciągu roku do wzrostu liczby turystów o kilkaset tysięcy. Jest to ważne w kontekście budowy drogi szybkiego ruchu S8 na odcinku Wrocław - Kłodzko i połączenia systemu komunikacyjnego Polski i Republiki Czeskiej przez drogę szybkiego ruchu nr D11 w Czechach. Spodziewamy się, że w 2030 roku możemy osiągnąć liczbę turystów na poziomie powyżej 2 mln. Jest to dla Parku wyzwanie, z którym będziemy się mierzyć.

Dziękuję za rozmowę

Marek Krzyścin